



► NIE ZABIERAJ MAŁYCH ZWIERZĄT Z LASU

Możemy bardziej zaszkodzić niż pomóc

Okres wiosny i lata to czas, kiedy w trakcie leśnych wędrówek lub spacerów można spotkać małe sarny czy zające. Zwierzęta te często sprawiają wrażenie opuszczonych, ale nasza odruchowa pomoc zazwyczaj może im tylko zaszkodzić. Najlepszym środowiskiem dla dzikich zwierząt jest las, w którym znajdują zarówno odpowiednie pożywienie, jak i bezpieczeństwo. Odchowane przez ludzi nie mogą już trafić do naturalnego środowiska.



STOP LEŚNYM KIDNAPEROM

MALUCHY POZOSTAWIANE SĄ PRZEZ LEŚNE MATKI W SAMOTNOŚCI I UKRYCIU DLA OCHRONY PRZED DRAPIEŻNIKAMI

Zdarza się, że ludzie niesieni odruchem serca, zapominają, żeby takich maluchów nie dotykać, nie głaskać, nie przytulać, ponieważ w ten sposób pozostawia się na nich swój ludzki zapach. Może to doprowadzić do sytuacji odrzucenia małego przez matkę. Nie należy zbliżać się do takich zwierząt, dotykać ich i pod żadnym pozorem zabierać z lasu. Pozostawianie młodych zwierząt samych, np. zające, saren czy dzików, to nie brak dbałości o potomstwo ze strony rodziców, ale wręcz przeciwnie - objaw troski o ich byt. To wypracowana przez naturę strategia przetrwania. Młode ssaki nie wydzielają intensywnego zapachu, mają ubarwienie maskujące i są mało ruchliwe. Matka obserwuje z bezpiecznej odległości swoje potomstwo, by na wszelki wypadek odciągnąć uwagę ewentualnego drapieżnika. Przychodzi raz na 12 godzin, aby nakarmić małe. Małe nie będzie uciekało, bo ma zakodowane, że czeka na matkę. Praktycznie wszystkie zgłoszone

wypadki znalezienia „porzucanego” młodego zwierzęcia to fałszywy alarm. Wiosna dla większości gatunków jest okresem rozrodczym. Na przełomie marca i kwietnia pojawiają się w lesie m.in. młode dziki, zwane pasiakami. W pierwszych dniach życia młode są nieporadne, dlatego ich matki - lochy tak uważnie pilnują potomstwa. Znalezienie „osamotnionych” pasiaków wcale nie oznacza, że zostały opuszczone. W razie zagrożenia znajdująca się w pobliżu matka zaatakuje potencjalnego intruza. Często może to być człowiek spacerujący po lesie, który znajdzie się zbyt blisko potomstwa. Warto też pamiętać o tym, że w lesie nie można spuszczać psów ze smyczy, tym bardziej że mogą one stanowić zagrożenie dla ukrytych w trawach małych zwierząt.

Zdecydowanie częściej niż na małe sarny, zające czy dziki można natknąć się na młode ptaki. Może się to zdarzyć zarówno w lesie, jak i w mieście. Ale również one powinny pozostać

tam, gdzie je znaleźliśmy. Najczęściej bowiem uczą się latać. Najlepiej po prostu spokojnie je obejść, a z pewnością nie należy ich płoszyć, dotykać, brać na ręce i nie „ratować” zabierając ze sobą. Ale już znalezionemu pod drzewem pisklakowi można pomóc. Jeśli wypadł z gniazda, to należy go do niego z powrotem włożyć. Jeśli jednak gniazdo spadło z drzewa i leży obok, to wtedy powinno się zabrać pisklaka i przekazać pod profesjonalną opiekę. Pamiętajmy, że młode choć wyglądają bardzo niepozornie, są bronione przez dorosłe osobniki. Spotkanie z nimi może się okazać dla człowieka bardzo niebezpieczne.

Są jednak przypadki, kiedy można i należy dzikim zwierzętom pomóc. Na przykład kiedy są ranne lub okaleczone w wyniku np. wypadku komunikacyjnego. Może się zdarzyć, że malucha znajdziemy w pobliżu rannej lub martwej matki. Wtedy trzeba zawieźć go lub powiadomić o tym najbliższe nadleśnictwo albo leśniczego z danego te-

WYKAZ OŚRODKÓW REHABILITACJI ZWIERZĄT - WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

- Nadleśnictwo Grodziec, ul. Leśna 50 tel./fax (63) 248-50-27 (ptaki i ssaki)
- Polski Związek Łowiecki Stacja Badawcza ul. Sokolnicza 12, 64-020 Czempin tel. (61) 282-65-63, fax (61) 282-73-40 (ptaki i ssaki)
- Ośrodek rehabilitacji zwierząt w Osieku Osiek 38, 63-920 Pakosław (jeleni europejski, daniel, sarna, dzik, zając szarak, dziki królik)
- Ośrodek rehabilitacji zwierząt w Kleszczynie Kleszczyna 3, 77-400 Złotów (ptaki, ssaki z wyłączeniem zuba, jelenia szlachetnego, łosia i niedźwiedzia brunatnego oraz gady i płazy)
- Kaliskie Stowarzyszenie Pomocy dla Zwierząt „Help Animals”, Niedźwiedź 77, 63-500 Ostrzeszów (ptaki, ssaki)
- Ptasi Azyl - Ogród Zoologiczny w Poznaniu ul. Browarna 25, 61-063 Poznań tel. 512/819-925, (61) 876-86-23 (ptaki)
- Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu ul. Szydtowska 43 (ptaki)

łapanie dzikiego zwierzęcia jest oczywiście uzależnione od jego rozmiaru i gatunku. Małe zwierzęta najlepiej podnosić przez szmatkę, na większe dobrze jest najpierw narzucić jakiś koc lub kurtkę. Trzeba uważać na pazury, szpony i dzioby (szczególnie niebezpieczne dla oczu są długie np. u czapli, żurawia czy bociana). Pamiętajmy też o chorobach odzwierzęcych, dlatego po każdym kontakcie z dzikim zwierzęciem obowiązkowo należy umyć ręce. Bardzo ważne jest, żeby zminimalizować zwierzęciu stres związany z kontaktem z człowiekiem i nie przetrzymywać go w rękach zbyt długo. Dlatego zanim je zabierzemy, dobrze jest najpierw przygotować pojemnik, w którym będzie ono transportowane (np. pudło kartonowe z otworkami wentylacyjnymi, niewiele większe od samego zwierzęcia). Ratowanie dzikich zwierząt, szczególnie w przypadku większych gatunków nie należy do łatwych. Dlatego, jeśli się na tym nie znamy, warto skontaktować się z kimś, kto ma doświadczenie i wie, jak to robić.

renu, gminę bądź lecznicę weterynaryjną. Coraz więcej dzikich zwierząt zostaje poszkodowanych w różnego rodzaju wypadkach i wymaga specjalistycznego leczenia. W Polsce istnieją ośrodki pomagające w przywracaniu zwierząt do życia w środowisku naturalnym. Tego typu działalnością zajmują się ośrodki rehabilitacji zwierząt. Aktualnie w kraju istnieje 78 takich placówek. Specjalizują się one w leczeniu różnych grup zwierząt. Ośrodek rehabilitacji zwierząt to miejsce, w którym jest prowadzone leczenie i rehabilitacja zwierząt dziko występujących, wymagających okresowej opieki człowieka w celu przywrócenia ich do środowiska przyrodniczego. Zgodnie z ustawą Prawo łowieckie zakazane jest chwytanie i przetrzymywanie dzikich zwierząt. Utworzenie i prowadzenie ośrodka rehabilitacji, podobnie jak odchowanie dzikiego zwierzęcia np. przez leśnika wymaga uzyskania specjalnych zezwoleń Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. (15)



Drodzy Czytelnicy

Sezon wakacyjno-urlopowy zbliża się wielkimi krokami. Niektórzy z nas mają już dawno zaplanowane, zarezerwowane czy wykupione wakacje. Na świecie ostatnio dzieją się jednak rzeczy dziwne i bywa, że spędzenie wymarzonego kanikuła za granicą może okazać się co najmniej ryzykowne, jeśli nie niemożliwe. Nasuwa się w takiej sytuacji myśl, że może jednak zwiedzić jakiś ciekawy zakątek naszego pięknego kraju? I myślę, że zgodnie z przysłowiem „cudze chwalicie, swego nie znacie” to jest strzał w dziesiątkę! W Polsce jest naprawdę wiele przepięknych i ciekawych rejonów turystycznych i nie mamy się pod tym względem czego wstydzić. Wiele z nich leży na terenach leśnych i nie są może jeszcze bardzo znane, ale Lasy Państwowe wykonały w ostatnich latach olbrzymią robotę, aby takie miejsca odpowiednio zareklamować, propagując tym samym aktywny wypoczynek i proponując często naprawdę fajną bazę turystyczną i noclegową. Sam miałem okazję niedawno przebywać (niestety krótko) w kilku takich miejscach i jestem po prostu zafascynowany. Pewnie większość z nas była i zna fantastyczne atrakcje Trójmiasta. Ale czy znamy jego bliższe i te trochę dalsze okolice? A szczególnie jego leśne zakątki? A okazuje się, że na przykład niedaleko Gdańska fantastyczne tereny do zwiedzania proponuje Nadleśnictwo Kolbudy. Rezerwat przyrody „Bursztynowa Góra”, „Wyspa na jeziorze Przywidz” czy ciąg zabytkowych, stale działających elektrowni wodnych na rzece Raduni (elektrownię w Bielkowie można zwiedzać) - to tylko kilka z nich. Rozmawiając z wieloma osobami mającymi już trochę wiośen za sobą odkrywam z zaskoczeniem, że nigdy nie byli na Półwyspie Helskim. A są to między innymi tereny Nadleśnictwa Wejherowo, które oferuje w samym Helu ciekawą bazę noclegową i naprawdę ciekawe miejsca do zwiedzania. Choćby rezerwat przyrody „Helskie Wydmę”, gdzie można podziwiać piękne ruchome wydmy (w Polsce są tylko dwa takie miejsca!) i malownicze plaże.

Można tak jeszcze długo wymieniać, ale proponuję przekonać się o tym na własne oczy i może wybrać na nadchodzący urlop właśnie w te okolice?

Oprac. WoJak

KALENDARIUM lipiec 2017

► **17 czerwca**
- Światowy Dzień Walki z Pustynnieniem i Suszą. Celem jego obchodów jest pogłębianie świadomości w zakresie zwalczania zjawiska pustynnienia i skutków suszy oraz realizacji postanowień Konwencji Na-

rodów Zjednoczonych w tej sprawie
► **21 czerwca**
- pierwszy dzień lata, najdłuższy dzień roku
► **23 czerwca**
- Dzień Ojca, Noc Świętojańska, Dzień Służby Publicznej

► **27 czerwca**
- Światowy Dzień Rybołówstwa
► **29 czerwca**
- Dzień Ratownika WOPR
► **1 lipca**
- Światowy Dzień Architektury
► **2 lipca**
- Dzień Dziennikarza

► **10-13 lipca**
- otwarty plener malarski „Łąka” w Czeszewie (Nadleśnictwo Jarocin)
► **11 lipca**
- Światowy Dzień Ludności
► **12 lipca**
- wspomnienie św. Jana Gwał-

berta - patrona leśników
► **25 lipca**
- Dzień Bezpiecznego Kierowcy (w tym dniu pomyśl o małym jeździe przebiegającym przez ruchliwą szosę)

AKTUALNOŚCI

▶ **Leśnicy na konferencji**

„Jeszcze Polska nie zginęła” to hasło konferencji, jaka miała miejsce 13 maja w Toruniu. Wzięło w niej udział ponad 8,5 tys. osób, w tym najliczniejszą grupę stanowili leśnicy, rolnicy z NSZZ RI „Solidarność”, a także przedstawiciele środowiska naukowego. Wraz z parlamentarzystami i samorządowcami dyskutowano nad wkładem leśnictwa, rolnictwa i łowiectwa w rozwój polskiej wsi. Celem konferencji było nie tylko zdiagnozowanie problemów polskiej wsi, ale także wytyczenie dalszych kierunków jej rozwoju. Konrad Tomaszewski - dyrektor generalny Lasów Państwowych - w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Leśnictwo dla polskiej wsi” zaznaczył, jak olbrzymi wysiłek ponoszą LP podczas realizacji bieżących projektów rozwojowych w celu pobudzenia rozwoju terenów niezurbanizowanych, by ostatecznie tam powstawały nowe miejsca pracy. Przypomnijmy, że z lasami pośrednio powiązanych jest ponad 50 tys. osób zatrudnionych w zakładach usług leśnych, a kolejne 300 tys. pracuje w przemyśle drzewnym. (LP)

▶ **Zieloni maratońcy**

15 leśników - 3 panie i 12 panów - stanęło do rywalizacji w Maratonie Leśników rozgrywanym podczas Cracovia Maraton. Ostatecznie w klasyfikacji na najwyższym stopniu podium znalazł się Adam Grzesiński, który triumfował z czasem 3:10:03, nieznacznie wyprzedzając Wiesława Skrzyпка i jedynego czterokrotnego medalistę tej imprezy - Artura Majewskiego. Warto podkreślić, że większość ze startujących leśników ustanowiła podczas biegu swoje nowe rekordy życiowe na dystansie 42 km i 195 m, co świadczy o znakomitym przygotowaniu do rywalizacji. W imprezie sportowej wzięło udział ponad 6 tys. biegaczy z 60 krajów. Naszym koleżankom i kolegom składamy gratulacje oraz szczerze wyrazy uznania i podziwu. (LP)

▶ **Echa Leśne wyróżnione**

Redakcja magazynu „Echa Leśne” otrzymała wyróżnienie w konkursie GrandFront 2016 na najlepszą prasową okładkę minionego roku. Jest to najbardziej prestiżowy w Polsce konkurs dla twórców grafiki prasowej organizowany od 15 lat przez Izbę Wydawców Prasy pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Do rywalizacji stanęło prawie 200 redakcji pism z całego kraju, reprezentujących największe tytuły prasowe oraz prasę specjalistyczną. Nadesłano prawie 400 okładek w dziewięciu kategoriach. To miło, że wśród tytułów doceniono tę, która przedstawia kroczonego kruką na zdjęciu autorstwa Łukasza Gwiżdździela (opracowanie graficzne: Emilia Nyka Studio Grafiki, przy współpracy zespołu redakcyjnego). Dołączamy się do gratulacji. (LP)

▶ **Leśne gospodarstwa węglowe**

Ruszyły prace badawcze na terenach nadleśnictwa Dojlidy i Ptaska w ramach projektu aktywacji Leśnych Gospodarstw Węglowych. Projekt Leśne Gospodarstwa Węglowe polega na wykorzystaniu lasów w pochłanianiu CO2 i stopniowym zwiększaniu ich roli w tym procesie. Przeprowadziło je Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej pod nadzorem pracowników nadleśnictw oraz RDLP w Białymstoku. Zebrane próbki z tzw. podstawowej komórki węglowej trafią do laboratorium IBL (Instytutu Badawczego Leśnictwa) oraz ID PAN w celu analizy i określenia zawartości węgla. W różnych rejonach Polski wytypowano 26 nadleśnictw o łącznej powierzchni Leśnych Gospodarstw Węglowych nie przekraczającej kilkunastu tysięcy hektarów. Lasy Państwowe w 2017 r. uruchomiły eksperymentalny program obrotu jednostkami CO2 pochłanianymi przez zasoby leśne. (LP)

▶ **Szlaki w Puszczy Białowieskiej znów otwarte**

Po wykonaniu prac mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ludzi białostoccy leśnicy udostępniają kolejne szlaki w Puszczy Białowieskiej: drogę Jagiellońską i drogę Kamieniecką do skrzyżowania z drogą Jagiellońską. Jeżeli jesteście zainteresowani turystyką w tym regionie, zapraszamy do przestudiowania mapy z aktualnie udostępnianymi szlakami turystyczno-edukacyjnymi po wejściu na stronę www.bialowieza.bialystok.lasy.gov.pl. (LP)

Zestawił: Wojak

Magiczne bylice

Cz. 1

Nasi przodkowie przypisywali nocy świętojańskiej magiczną moc. W ich życiu, tak bardzo związanym z rytmem przyrody, kończył się wtedy okres wiosennego świętowania, a zaczynał czas wytężonej pracy na polach i łąkach. Należało jeszcze ostatecznie wypędzić nieprzyjemne demony i podczas magicznych obrzędów zebrać zioła, które będą pomocne w zachowaniu zdrowia i będą miały siłę potrzebną do odpędzenia złych duchów. Na terenie całej Europy wielkie znaczenie w tych praktykach miały bylice.

Na zdrowie i przeciwko złym mocom

Bardzo ceniona i poważana była niegdyś bylica pospolita (*Artemisia vulgaris*), która należy do grupy najokazalszych roślin w naszym kraju. Występuje zarówno na stanowiskach żyznych i wilgotnych, jak i ubogich, suchych, w całej Europie, Azji oraz Ameryce Północnej. Często widać ją przy drogach i płotach, na nieużytkach, nad brzegami rzek i strumieni. Razem z trybulą leśną, kostrzewą olbrzymią i pokrzywą zwyczajną obficie porasta dno topolowych lasów łęgowych. Wszystkie gatunki są bardzo okazałymi bylinami.

Jest rośliną światłolubną, o grubym i mocnym kłacu. Wysoka na prawie dwa metry lodyga jest bogato rozgałęziona, w górnej części welnistą omszona, z czerwonawymi odcieniami. Pierzastodzielne liście od góry są ciemnozielone, a pod spodem pokryte białawym owłosieniem. Właśnie ta cecha stała się powodem nazwania całej grupy roślin bielcami, a później bylicami. Łacińską nazwę rodzajową *Artemisia* wywodzi się z języka hebrajskiego, co oznacza gorycz.

Stosowanie bylicy w celach leczniczych przynosiło ludziom ulgę. Nie dziwi więc szacunek, jakim ją obdarzano i przekonanie o jej sile tajemnej, którą jeszcze wzmocniano obrzędami. Towarzyszy człowiekowi od wieków

jako magiczne ziele związane z płodnością. Była stosowana jako środek regulujący u kobiet przebieg menstruacji, a także dla wywołania poronienia. Wszystkie bylice zawierają olejki eteryczne, gorycze, garbniki, związki żywcowe, witaminy, sole mineralne. Z tego względu również w dzisiejszych czasach mają zastosowanie lecznicze i są cenionym surowcem zielarskim.

Substancje występujące w roślinie nadają jej charakterystyczny intensywny zapach, który przez niektóre osoby jest określany jako nieprzyjemny. Prawdopodobnie miał on jednak duże znaczenie kosmetyczne dla naszych przodków, którzy przecież nie mieli perfum ani dezodorantów. Podobno podczas obrzędów nocy świętojańskiej kobiety smarowały ciało maścią sporządzaną z liści paproci i bylicy, aby tym zapachem podnieść swoją atrakcyjność. Zapewne stan ówczesnej higieny sprawiał, że każdy miły aromat ułatwiał zbliżenie młodym partnerom.

Wśród ludów germańskich była uznawana za najpotężniejszą ze wszystkich roślin magicznych. U Słowian wielkie znaczenie przypisywano ziele bylicy używanemu podczas nocy świętojańskiej. Noszona podczas obrzędów w postaci wieńca na głowie, chroniła przed jej bólem przez cały rok. Dziewczyny tańczące wokół ognisk przepasane były opaskami z bylicy i innych ziół. Miało je to chronić przed demonami, zapewnić trwałość urody, szczęśliwą miłość, rychłe zamążpójście i urodzenie dzieci, co oznaczało wtedy osiągnięcie wyższego statusu społecznego.

Rankiem, po powrocie z obrzędów, dymem bylicy okadzano domostwa, a w szpary ich ścian i w strzechy zatykano jej lodygi, aby zapewnić ochronę przed piorunami. Po wrzuceniu ziela bylicy do ogniska chata wypełniała się przyjemnym aromatem, likwidującym dokuczliwy smród zwierząt domowych i zabójczym dla robactwa uprzykrzającego życie do-



domownikom. Dym ze spalonych ziół miał chronić domostwo przed złymi mocami wywołującymi burzę, odpędzać węże i zapobiegać wściekłości.

Od dawna bylica chętnie wykorzystywana jest jako przyprawa kuchenna. Goryczki i olejki eteryczne pobudzają wydzielanie soku żołądkowego i żółci, a tym samym

ułatwiają proces trawienia tłustych potraw. Z tego względu w niektórych regionach ziele bylicy obowiązkowo dodawane jest do pieczonej gęsi.

Jeżeli Was zainteresowałem tematyką bylic, zapraszam już dzisiaj do drugiej części mojego artykułu już za miesiąc - do zobaczenia.

WACŁAW ADAMIAK

Republika Litewska (Lietuvos Respublika) ze stolicą w Wilnie zajmuje powierzchnię 35,3 tys. km², którą zamieszkuje 3,5 mln mieszkańców. Zgodnie z danymi państwowej inwentaryzacji z 2004 r., lasy na Litwie zajmują łącznie 2 mln 69 tys. ha, co oznacza, że na jednego mieszkańca przypada ich 0,6 ha.

Historia

Inwentaryzacja lasów litewskich sięga połowy XVI w., kiedy to powstał raport G. Wołowicza pt. „Przegląd obszarów leśnych i śladów zwierzyny...”. Dalej w XIX w. inwentaryzację przeprowadzali specjaliści z Rosji, Polski i Niemiec. W 1998 r. rozpoczęła się litewska narodowa inwentaryzacja lasów, oparta na badaniu powierzchni próbnych.

Gatunki

Obecnie lasy zajmują 31,7% powierzchni kraju, 53,3% - tereny rolnicze, 5% - tereny zurbanizowane, 4% - wody, 2,2% - tereny podmokłe, 3,3%



Lasy Europy Litwa

Obszar **35,5** tys. km²liczba mieszkańców **3,5** mlnlas **2,1** mln ha



Z drewna. Festiwal doświadczeń

Zaciekać, bawić, ale i inspirować do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi - to jeden z celów dydaktycznych „Festiwalu doświadczeń”. Wszystkich wystawców, pomimo swojej różnorodności łączył wspólny mianownik - drewno. Festiwal, którego głównym celem jest promocja drewna i zrównoważonej gospodarki leśnej, był wspaniałą przygodą, podróżą w zaczarowany świat ekologicznego, odnawialnego surowca i to zarówno dla uczestników, jak i organizatorów.



Drewno to temat prac zadany najmłodszym



Wyjątkowy eko rower. Rama wykonana całkowicie ze sklejk drewnianej



Pokazy i wybory ekomiss



Pokaz artystycznego kunsztu



Budowa drewnianych domków dla ptaków

Skąd się bierze drewno? Jak wygląda jego pozyskanie i odtwarzanie? Kto dba, by lasów i drewna nigdy nie zabrakło? Dlaczego drewno jest ekologiczne i powinniśmy z niego korzystać? Odpowiedzi na te pytania znajdą uczestnicy niezwykle wydarzenia pn. „Z drewna. Festiwal doświadczeń”. Czwartego czerwca, w Parku Miejskim w Sycowie odbyła się pierwsza edycja spotkań prowadzonych w konwencji festiwalu doświadczeń, poświęconych znaczeniu drewna w naszym życiu. Nie jest to cel jednorazowy. Założeniem kampanii jest całoroczna aktywna edukacja o sektorze leśno-drzewnym.

O sekretach drewna, jego wła-

ściwościach, które sprawiają, że jest wyjątkowe, niepowtarzalne, a przede wszystkim niezastąpione i to pomimo postępującego rozwoju nowoczesnych technologii, opowiadali m.in. pracownicy Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wspólnie z edukatorami leśnymi poznańskiej dyrekcji prowadzili fantastyczne doświadczenia, ukazujące różnorodność cech i zastosowań drewna. Twarde lub elastyczne, wytrzymałe niczym stal, ale i miękkie, poddające się dłutu rzeźbiarza, izolujące od ciepła, ale i ogrzewające... każde drewno jest inne i każde doskonałe. (...)

Pełne ręce roboty mieli również rzeźbiarze. Ogrózione ze względów

bezpieczeństwa stoisko Andrzeja Zawadzkiego przez wiele godzin pozostawało pod czujnym okiem pełnych podziwu uczestników festiwalu. Nikt nie przeszedł obojętnie obok niezwykle widowiskowej sztuki rzeźbienia piłą mechaniczną. Jej końcowy efekt - orzeł - zostanie na pamiątkę w antonińskich lasach. Z kolei zwolennicy słowiańskiej kultury mogli własnoręcznie pomóc w dłubaniu tradycyjnych łodzi jednopiennych. Atrakcję te przygotowało Nadleśnictwo Antonin, współorganizator wydarzenia.

„Wióry leciały” przy niejednym stoisku. Pokazy dawnego budowania drewnianych domów czy „leśnych monster trucków”, czyli maszyn wielo-

operacyjnych pozyskujących drewno, a przede wszystkim kącik dla prawdziwego mężczyzny z nauką rąbania i przygotowania drewna opałowego miały również grono zagorzałych zwolenników. Dla każdego z uczestników organizatorzy przygotowali skrypt o drewnie oraz komiksowy tutorial o tym, gdzie kupić i jak przygotować drewno na zimę.

Kreatywność, gracia i styl oraz niesamowita odwaga towarzyszyły z kolei modelkom ze szkół podstawowych, które brały udział w konkursie na najlepszy „drewniany kostium”. Celem konkursu było wykorzystanie drewna jako surowca przyjaznego naturze i człowiekowi, w naszym codziennym

życiu. Stworzenie strojów na miarę prawdziwego drewnianego bohatera cosplay miało przede wszystkim pobudzić świadomość ekologiczną uczestników. A przy tym była to także wspaniała forma zabawy i rywalizacji. Rywalizowali również uczestnicy I biegu w drewniakach, specjalnie na tę okoliczność sprowadzonych z ich kolebki - Holandii. Z kolei w Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej Mniszki każdy z uczestników mógł wykorzystać drewno do wypłecenia własnych koszy. Chętnych nie brakowało aż do wieczora... (...)

Tekst i zdjęcia: Rafał Śniegocki (skrót redakcji WzL)

Naczelnik Wydziału Promocji, Edukacji i Udostępniania Lasu w RDLP w Poznaniu

O tropach zwierząt w szkole

Nauka o tropach zwierząt oraz poznawanie ich sylwetek to główne tematy zajęć, jakie przeprowadziliśmy z uczniami Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Podczas dwóch dni spotkań opowiadaliśmy nie tylko o leśnym świecie, ale i o naszej pracy.



nieużytki. Najbardziej zalesione są regiony południowo-wschodnie, zwłaszcza Świeciany (54%), Varena (66%), Troki (42%) i Soleczniki (43%). Południowa i północna część środkowych nizin ma najmniej lasów. Zakłada się, że co najmniej 500 tys. ha (7-8%) terenów rolniczych o małej produktywności oraz nieużytków zostanie przeznaczonych do zalesienia.

Ochrona

Lasy litewskie są podzielone na następujące klasy ochronności: grupa I (rezerwy 1,2% pow. leśnej 24.420,4 ha), grupa II to lasy o specjalnym przeznaczeniu (246.043,6 ha, 11,9% całkowitej powierzchni lasów), grupa III to lasy ochronne (332.506,4 ha, 16,1% pow. lasów) oraz grupa IV - lasy produkcyjne. Te ostatnie zajmują powierzchnię 1.466.149,4 ha, co stanowi 70,8% całkowitej powierzchni lasów. Litewski system obszarów chronionych

składa się z czterech państwowych rezerwatów ścisłych ochrony przyrody, jednego ścisłego rezerwatu kulturowego, jednego rezerwatu biosfery, pięciu parków narodowych, 30 parków regionalnych, 254 rezerwatów państwowych i 101 rezerwatów gminnych oraz 683 obiektów chronionych dziedzictwa kulturowego.

Własność i ustawodawstwo

Zgodnie z ustawą o lasach Republiki Litwy „Program rozwoju leśnictwa i przemysłu drzewnego” (1994), lasy dzielą się na państwowe i prywatne (209 tys. prywatnych właścicieli). Sama struktura własnościowa ulega ciągłym przemianom na skutek zwrotu części z nich poprzednim właścicielom (opiekę nad nimi sprawują Państwowe Gospodarstwa Leśne). Stowarzyszenie Prywatnych Właścicieli Lasów Litwy (FOAL) jest organizacją, która reprezentuje

i jednoczy prywatnych właścicieli lasów. W 2001 r. rząd państwa zdecydował o zmianie i przygotowaniu nowej strategii polityki leśnej. Została przyjęta w 2002 roku pod nazwą „Polityka leśna Litwy i strategia jej realizacji”, a na jej czele stoi Departament Lasów w Ministerstwie Środowiska. W skład administracji leśnej wchodzi także Wydział Kontroli Lasu - Państwowego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Generalne Gospodarstwo Leśne i Państwowe Biuro Obszarów Chronionych. Wszystkie te instytucje, tak jak Departament Lasów, podlegają Ministerstwu Środowiska. Promocją, wsparciem i wzmocnieniem zrównoważonego rozwoju sektora lasów prywatnych na Litwie zajmuje się założone w 2002 r. Centrum Rozwoju Lasów Prywatnych (PFEC). Głównymi organizacjami pozarządowymi, zajmującymi się kształtowaniem polityki leśnej na Litwie są: Stowarzyszenie Prywat-

nych Właścicieli Lasów Litwy, Unia Leśników, Litewski Ruch Zielonych i Stowarzyszenie Litewskiego Przemysłu Drzewnego.

Edukacja leśna

Prowadzona jest na poziomie akademickim przez Wydział Leśny Litewskiego Uniwersytetu Rolniczego oraz Kowieńskie Kolegium Leśnictwa i Inżynierii Środowiskowej. Przyszli leśnicy mogą wybrać spośród specjalizacji: leśnictwo, użytkowanie lasu, ekonomikę leśną i zarządzanie lub gospodarkę łowiecką, by uzyskać ostatecznie stopień magistra.

Oprac. WoJak

Zaczerpnięto: „Organizacyjno-funkcjonalne formy i wyniki działalności państwowych gospodarstw leśnych w wybranych krajach europejskich” - SGGW Wydz. Leśny, Warszawa 2014 oraz „Lasy i leśnictwo krajów Unii Europejskiej” IBL, CILP - Warszawa 2006

Bzowy syropek

Dzisiaj pomysł, jak wykorzystać właśnie obficie kwitnący bez czarny.

Proponujemy prosty i sprawdzony przepis na aromatyczny syrop z bzu.

Baldachy w pełni rozwiniętych kwiatostanów zrywamy w suchy i słoneczny dzień z miejsc oddalonych od źródeł zanieczyszczeń.

Po powrocie do domu rozkładamy kwiatostany na papierze, by opadły je drobne owady. Następnie obrywamy z łodyżek drobne kwiaty, im mniej zielonych gałązek, tym syrop lepszej jakości i bez lekko gorzkawego posmaku.

Następnie kwiaty zsypujemy do dużego słoja i zalewamy gorącym roztworem cukru rozpuszczonego w wodzie wraz z sokiem z cytryny.



SPRAWDZONE PROPORCJE NA 1 LITR GOTOWEGO SYROPU:

- 30-40 baldachów bzu czarnego
- litr wody
- kilogram cukru
- sok z 2 małych cytryn

Tak przygotowany syrop odstawiamy na 4-5 dni, codziennie mieszając. Po kilku dniach, syrop zlewamy, odsączając z resztek kwiatu bzu. Syrop jest już gotowy do spożycia jako dodatek do napojów, lodów czy deserów. Dla przedłużenia przydatności do spożycia warto syrop zapasteryzować.

Gościnnie polecamy!

Źródło: Facebook Lasów Państwowych



Przywitanie grupy przed wejściem do OEL w Czeszewie



Instalacja „Reka” to rozwiązanie nowatorskie którego indziej nadsaf nie można zobaczyć



Spacer między urządzeniami systemu retencjonowania wody w Zerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym

Nadleśnictwo Jarocin gościło leśników z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Grupa 55 osób, które na co dzień są odpowiedzialne za infrastrukturę we własnych jednostkach, gościła w obiekcie Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie. Poznała bogate zaplecze ośrodka edukacyjnego, nowoczesne rozwiązania edukacyjne wykorzystywane przez nas na co dzień, zabytkowy prom oraz rozbudowany system retencjonowania wody War-

► WIZYTACJA SEKRETARZY RDLP RADOM

Nie boją się pchać tę „zieloną maszynę” do przodu

ty i Lutyni. Zainteresowani pytali o możliwości wykorzystywania przy budowaniu obecnej infrastruktury środków ze źródeł zewnętrznych, tych krajowych i zagranicznych, bo to głównie one w decydującej roli wspierają nasze inwestycyjne działania.

Spotkanie było również okazją do odwiedzenia Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Na zakończenie grupa przejechała do nowoczesnego kompleksu szkółkarsko-nasiennego

w Jarocinie. W tym dniu pytań i odpowiedzi było naprawdę wiele. Leśnicy często korzystają z rad i doświadczenia swoich kolegów po fachu. Dzięki temu udaje im się budować wiele obiektów inwestycyjnych bazując na rzeczach i technologiach już sprawdzonych, ale nie boją się również sięgać po najnowsze rozwiązania nigdzie indziej nie prezentowane, które pchają tę całą „zieloną maszynę” do przodu.

Oprac. WoJak

Nietoperze - latające ssaki

Przeważnie, gdy myślimy „nietoperz” - wyobrażamy sobie coś w stylu hrabiego Draculi albo innego krwiożerczego wampira, który tylko czeka nocą, aby wyssać z nas krew. a na koniec jeszcze nie omieszka wplątać się w nasze włosy.

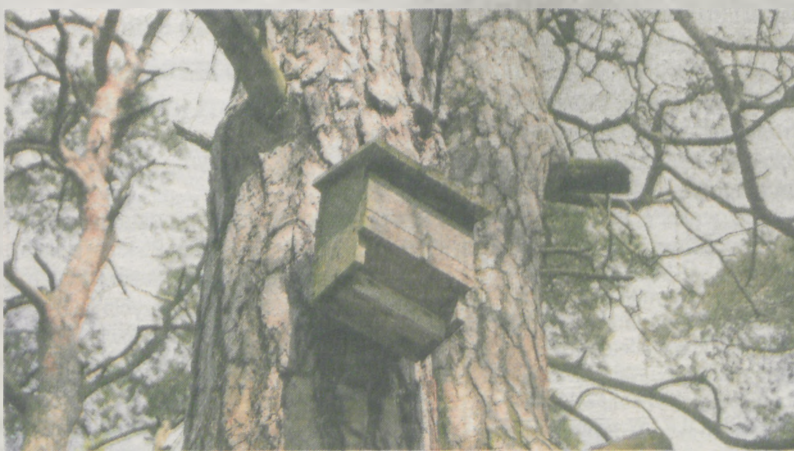
Na szczęście tak nie jest. Nietoperzy pijących krew są tylko trzy gatunki spośród 1.100, a do tego zamieszkują teren Ameryki Południowej, ale nawet one nie wplątają się we włosy. W Polsce możemy spotkać 26 gatunków tych latających ssaków.

Późną wiosną samice łączą się w tzw. kolonie rozrodcze, w których przychodzą na świat młode. Zazwyczaj jeden osobnik, rzadziej dwa lub trzy. Młode zostają przy matkach do późnego lata. Jesień to czas godów nietoperzy i gromadzenia zapasów tłuszczu. Na swój zimowy sen wybierają strychy, sztolnie, bunkry - czyli miejsca, gdzie nikt zimą nie będzie im przeszkadzał. Podczas hibernacji nietoperze obniżają temperaturę ciała nawet o 30 stopni. Spokój jest wtedy dla nich bardzo ważny, ponieważ podczas przebudzenia tracą nawet do 90% podskórnej tkan-

ki tłuszczowej. Jeżeli przebudzą się dwa razy w ciągu zimy, mogą umrzeć śmiercią głodową. Wszystkie nietoperze w Polsce są gatunkami owadożernymi. Zjadają głównie motyle, chrząszcze, komary, pasikoniki. Są przy tym bardzo żarłoczne. Potrafią w czasie jednej nocy zjeść tyle, ile wynosi połowa ich masy ciała. Dzięki temu są skutecznym „regulatorem” ilości komarów. Najczęściej napotkamy je w zróżnicowanych wiekowo i strukturalnie lasach. Jako miejsce dziennego odpoczynku wybierają często szczeliny w drzewach, dziuple lub strychy domów. Z takich kryjówek po zmroku wylatują na żer.

Aby zwiększyć ilość tych pożytecznych ssaków w lasach, leśnicy wywieszają tzw. schrony dla nietoperzy (na zdjęciu). Są to konstrukcje przypominające nieco budki lęgowe, tylko bez otworu wlotowego na przedniej ścianie. Szczelina wlotowa umieszczona jest w podłodze schronu. Przez nią nietoperz wchodzi do wnętrza, aby uchwycić się specjalnej pólki do tego przygotowanej i zawisnąć głową w dół.

M. Dobroczyński



Namalują łąkę

Rezerwat przyrody stanie się już po raz piąty miejscem twórczych zmagani grup artystów. W Centrum Zarządzania Łęgami w Czeszewie spotykają się miłośnicy sztuki. „Wzorem barbizończyków grupa zapalonych miłośników natury po raz kolejny uwieczni jej piękno. Tegoroczna edycja kryje się pod hasłem: „Łąka”. Letnia aura sprzyja takim rozważaniom, nie tylko w realistycznym ujęciu. Rezerwat przyrody jest zarazem atelier, nie tylko pełnym obrazów,

inspiracji, ale miejscem dźwięków i zjawisk. (...) Wśród dębów, mchu, paproci, otaczającej wody, artysta zmierzy swoją wrażliwość z nieokleślanym światem feerii barw i odgłosów. (...) Cytując Vincenta van Gogha „Kochajmy przyrodę, bo dzięki niej lepiej rozumiemy sztukę” zapraszam na plener” - pisze kurator wystawy Julia Kaczmarczyk-Piotrowska z Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach.

Plener malarski w Czeszewie odbywać się będzie w dniach

10-13 lipca. W poprzednich edycjach tematami przewodnimi były: relacja z naturą, przyroda i woda, las i zwierzę. Tegoroczna edycja skierowana jest do uczestników pracowni plastycznej Gminnego Ośrodka Kultury w Komornikach, artystów zaprzyjaźnionych oraz osób współpracujących z Nadleśnictwem Jarocin. Ze względu na charakter imprezy ilość miejsc jest ograniczona (ok. 15 osób). Termin zgłoszeń upływa w połowie czerwca.

Program:

10.07.2017

10.00 - przyjazd do Czeszewa i kwaterunek
11.30-12.30 - spotkanie w OEL (Ośrodek Edukacji Leśnej) w Czeszewie, przeprawa promem Nikodem przez rzekę Wartę, poczęstunek
12.30-13.30 - omówienie form pracy, wybór tematu, omówienie zasad obowiązujących w rezerwacie

15.30 - plener

17.00 - positek

19.00 - wystawa korekcyjna. Prelekcja Julia Kaczmarczyk-Piotrowska - Gminny Ośrodek Kultury w Komornikach i inne wystąpienia

11.07.17

9.00 - śniadanie

9.30 - 13.30 sesja plenerowa

14.00 - obiad

15.30-18.00 - sesja plenerowa
19.00 - wyplatanie wianków dla chętnych - warsztaty, spotkania monograficzne, ognisko

12.07.17

9.00 - śniadanie

10.00 - spotkanie w Kościele w Czeszewie, zwiedzanie wsi (stara szkoła, wały itp.). Wycieczka dla chętnych do zabytkowego kościoła w Dębnie nad Wartą, plener

14.00 - obiad

15.30 - 18.00 - plener

19.00 - wybór prac na wystawę w OEL, spotkanie z lokalnym twórcą

13.07.17

9.00 - śniadanie

10.00 - spotkanie w OEL Czeszewo. Zakończenie pleneru, miniwernisaz, występ muzyczny - sygnały myśliwskie, wręczenie dyplomów i zasadzenie II i III drzewa artystów na terenie miejsca, gdzie kiedyś znajdowała się leśniczówka
Dla chętnych zwiedzanie Pałacu w Śmiełowie, Muzeum im. Adama Mickiewicza.

- dla zainteresowanych możliwość przedłużenia pobytu.

Regulamin:

Plener jest spotkaniem artystycznym dla twórców, którzy dobrowolnie wyrażają chęć uczestniczenia. Artyści sami decydują, jaką dyscyplinę będą uprawiać. Prace pozostają własnością artystów. Wybrane prace zostaną wyeksponowane podczas wystawy w OEL w Czeszewie i zainteresowanych placówkach. Plener trwa 4 dni. Zakwaterowanie (najbliżej) w Gospodarstwie Agroturystycznym „U LENY” (tel. 665/811-504) - Czeszewo, ul. Leśna. Inne rozwiązania kwaterek prosimy zgłaszać. Termin po ustaleniu rezerwacji: gok.komorniki.jkp@wp.pl należy potwierdzić do dnia 15.06.17. Koszty dojazdu i wyposażenia warsztatowego pokrywają uczestnicy. Osoby niepełnosprawne i dzieci wymagają obecności opiekunów prawnych i pozostają pod ich opieką. Prosimy o zabezpieczenie się przed insektami oraz przygotowanie odpowiedniej odzieży do pracy w terenie.

